

GAZETA USTROŃSKA

MAM SATYSFAKCJĘ

Rozmowa ze Stanisławem Maliną,
przewodniczącym Rady Miasta

Jak pan skomentuje swój wynik w wyborach do Rady Miasta? Będzie to pana piąta kadencja, a już przed czterema laty niektórzy przewidywali, że wyborów pan wówczas nie wygra. Tymczasem ponownie pan wygrywa.

Dla mnie wynik jest zaskoczeniem. Gdy ktoś jest długo radnym, pojawiają się głosy, że to za długo, że trzeba trochę przewietrzyć skład Rady. Najlepszą metodą jest poddanie się osądowi wyborców i nie ukrywać osobistej satysfakcji, że warto zrobić coś sensownego. Tym bardziej, że to już po raz piąty zostałem wybrany. Jak to się robi?

Moim zdaniem najlepszy kontakt z wyborcami następuje w normalnym, szarym życiu, kiedy idzie się na zakupy, stoi się w kolejce na targowisku, rozmawia z sąsiadem, a żona nie może zrozumieć, że z zakupów wracam po trzech godzinach. Kontakt jaki miałem z ludźmi przez te szesnaście lat przysparzał mi sympatyków lub ich odbierał. Nigdy nie obiecywałem rzeczy niemożliwych. Zawsze starałem się przedstawiać sprawy realnie, potrafiłem też powiedzieć, że czegoś zrobić się nie da. Starałem się być uczciwy wobec moich zwolenników, ale także w stosunku do przeciwników, którzy deklarowali, że na mnie nie będą głosować.

Jaki są pana wrażenia po pierwszej sesji tej kadencji?

W zasadzie na tą pierwszą sesję rzutowały rozmowy jakie przeprowadzano wcześniej. Nie ma co ukrywać, że takie rozmowy się odbywały, chociażby dla celów organizacyjnych. W Radzie zasiada ośmiu radnych po raz pierwszy i były to dla mnie osoby praktycznie nieznane. Poprzez te wcześniejsze rozmowy upewniłem się, iż skład Rady rokuje, że czekające nas cztery lata mogą być równie dobre i dynamiczne, jak te poprzednie szesnaście lat, gdy to radni grupowali się nie według klucza partyjnego, a wokół danych spraw, problemów. Gdy udawało się dochodzić do konsensusu, to był to sukces. Na to też liczę w tej kadencji, gdyż moim zdaniem ze wszystkimi radnymi można dojść do porozumienia poprzez rozmowy.

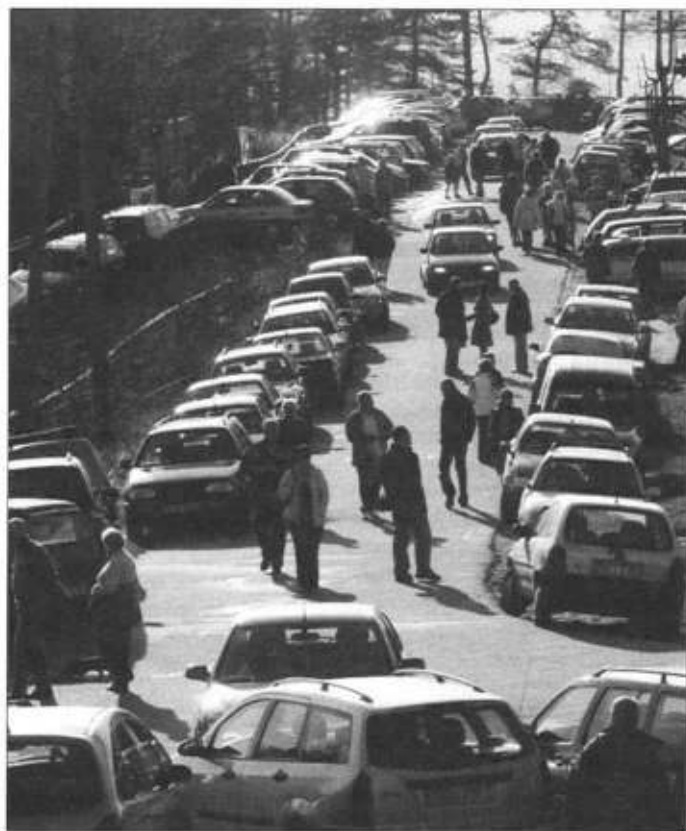
W poprzedniej kadencji Rady Miasta był pan wiceprzewodniczącym. Czy można się obecnie spodziewać kontynuacji stylu pracy wprowadzonego przez Emilię Czembor?

Przedemną przewodniczącymi były wybitne osobistości i to oni zawiesili bardzo wysoko poprzeczkę. Nie ukrywam, że będzie to kontynuacja czterech poprzednich kadencji i stylu pracy moich poprzedników. Myślę tu o Zygmuncie Białasie, Franciszku Korczu, śp. Emilu Foberze i o Emilii Czembor, która, nie ukrywam, jest dla mnie wzorem do naśladowania nie tylko jako przewodnicząca, ale także jako człowiek. Oczywiście nie ma dwóch takich samych ludzi i poszczególne kadencje różniły się, więc i ta kadencja będzie w jakiś sposób inna. Mam sprecyzowane poglądy na styl pracy, taki jaki prezentowaliśmy z panią Emilią. Na pewno ze swojej strony będę się starał ten styl kontynuować. Czy mi się to uda? Nie wiem.

Co może stanąć na przeszkodzie?

Jestem na pewno człowiekiem bardziej wybuchowym niż pani Emilia, która jest uosobieniem spokoju.

(dok. na str. 2)



Niedziela 26 listopada na Równicy. Tak jak w okresie największych letnich najazdów turystów. Przed wjazdem na parkingi dwustuteczna kolejka samochodów. Na górze tłok. Pełną parą działa Park Linowy. Temperatura sięga 15°C, ludzie się opalają, pod schroniskiem siedzą na ławkach na zewnątrz. Zresztą przez cały tydzień było ciepło. Jedynie w pierwsze dni listopada pogoda była niespecjalna, później tylko słońce i ciepło. Nic dziwnego, że do Ustronia zjechali weekendowicze. Fot. W. Suchta

PIERWSZA SESJA

23 listopada odbyła się pierwsza sesja piątej kadencji Rady Miasta. Sesję otworzył i w pierwszej części prowadził radny senior **Stefan Baldys**.

Minutą ciszy radni uczcili pamięć ofiar z kopalni Halemba.

Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej **Jolanta Krajewska-Gojny** wręczyła radnym zaświadczenia o wyborze. Następnie radni złożyli ślubowanie po czym uchwalono porządek obrad.

WYBORY W RADZIE

Na pierwszej sesji wybiera się władze RM oraz komisje, więc konieczne jest powołanie komisji skrutacyjnej. W jej skład weszli radni: **Izabela Tatar**, **Bogumił Suchy** i **Józef Zahraj**. Pierwsze wybory odbyły się na funkcję przewodniczącego RM. **Piotr Markuzel** zgłosił kandydaturę **Stanisława Maliny**. Innych kan-

(dok. na str. 4)

MAM SATYSFAKCJĘ

(dok. ze str. 1)

I to jest główna obawa?

Tak. W gorących dyskusjach będzie mi trudniej bez emocji podchodzić do konkretnych spraw.

Przewodniczący powinien dbać o właściwe prowadzenie sesji. Będę próbował dorównać mojej poprzedniczce. Z jakim skutkiem, czas pokaże. Jestem optymistą, że na sesjach unikniemy niepotrzebnych dyskusji i sporów. Prościej jest dyskutować w komisjach. Przez szesnaście lat podkreślałem, że zasadnicza praca Rady powinna odbywać się w komisjach. Tam wypracowuje się zdanie, każdy radny ma możliwość swobodnej wypowiedzi poza prasą...

Jak to poza prasą?

Prasa powinna wiedzieć, ale często sprawy są wyolbrzymiane. Mogą to robić na sesjach radni prezentując swe oryginalne stanowiska, co wcześniej nie miało miejsca podczas obrad komisji. Spory trzeba prowadzić merytorycznie. Przekonując się wzajemnie, można wszystko osiągnąć.

Jakie są zagrożenia w tej kadencji?

Obawiam się niespodziewanych ruchów ze strony organów rządowych. Chodzi o to, by tak jak w latach poprzednich samorządy nie były stawiane pod ścianą. Myślę tu o takich posunięciach jak np. przekazanie prowadzenia szkół samorządom z subwencją nie pokrywającą w całości kosztów. Podobnie było z zadaniami dotyczącymi opieki społecznej. Gdyby za takimi decyzjami szły adekwatne środki, wszystko byłoby w porządku. Przykładowo uważam, że drogi w większości powinno przejąć miasto, gdyż złotówka w gminach jest zdecydowanie lepiej wydawana. Ale za tym muszą iść środki.

Przewodniczący Rady Miasta pełni też funkcje reprezentacyjne, co wiąże się z koniecznością poświęcenia dodatkowego czasu. Czy pracując zawodowo będzie Pan mógł tym wszystkim obowiązkom podolać?

Byłem już wiceprzewodniczącym i wiem, że jest to obciążenie. Podpisując zgodę na to, że startuję w wyborach, miałem pełną

świadomość dodatkowych obowiązków obojętnie czy to pełniąc jakąś funkcję, czy to będąc radnym. Mam świadomość tego, że praca w Radzie zajmie sporo czasu. Zawodowo pracuję na trzy zmiany i do tej pory urlop wykorzystywałem na obowiązki w Radzie. Teraz też mam pełną świadomość, że w taki sposób wykorzystam urlop będąc przewodniczącym. Liczę też na moją zastępczynię Marzenę Szczotkę, z którą w samorządzie mam przyjemność pracować trzecią kadencję.

Byłście też państwo razem w Radzie Programowej Gazety Ustrońskiej.

Tak i dobrze to wspominam. Wówczas w skład Rady Programowej wchodziło jeszcze członkowie spoza Rady, a ja miałem przyjemność pracy z śp. Józefem Twardzikiem i Stanisławem Niemczykiem. Od trzech kadencji pracujemy z panią Marzeną w komisji oświaty. Znając jej zaangażowanie i poważne traktowanie swych obowiązków zaproponowałem jej funkcję wiceprzewodniczącej. Jestem przekonany, że przy pełnym zaangażowaniu nas dwojga i pomocy radnych będziemy rzetelnie wypełniać swe obowiązki. Zresztą liczę, że w tej kadencji radni w większym stopniu będą reprezentować samorząd. Trochę to bolało, gdy podczas świąt państwowych, czy uroczystości miejskich zjawiało się czterech radnych. Każdy powinien mieć świadomość, że godząc się kandydować, godzi się też na obowiązki.

W poprzedniej kadencji zaczęła się zaziębować współpraca z powiatem, czego efektem remont części ul. 3 Maja. W tej kadencji w Radzie Powiatu zasiadać będzie dwóch radnych z Ustronia związanych z naszym samorządem, czyli była przewodnicząca RM Emilia Czembor i naczelnik UM Czesław Gluza. Czy wiąże pan z tym jakieś nadzieje?

Na pewno, ale trzeba mieć świadomość, że w Radzie Powiatu zasiada 29 radnych, a ilość mandatów jakie posiadają Cieszyń i Skoczów stawiają te miasta w uprzywilejowanej pozycji.

Ale z głosem także pojedynczego radnego trzeba się liczyć. Pan najlepiej zdaje sobie z tego sprawę.

Oczywiście. Nie ma sprawy, o której nie można dyskutować. Należy się i rozmawiać. Jako miasto, Ustroń wywiązuje się ze swych zobowiązań, więc tego też oczekujemy od powiatu. Chodzi o porozumienia zawarte w poprzedniej kadencji. Natomiast dwoje radnych z Ustronia, ich zalety osobiste, są rękiojmia współpracy i pożądanymi efektów, a chodzi tu głównie o ulicę.

Burmistrza zna pan dobrze i chyba nie można przewidywać zgrzytów?

Mam wielką satysfakcję, że przyszło mi pracować z człowiekiem o takiej osobowości. Jest otwarty na wszelkie propozycje, jest człowiekiem mądrym i wyważonym. To że dobrze współpracowaliśmy, wcale nie znaczy, że nie mieliśmy różnych zdań.

A w czym najczęściej się różniliście?

Na pewno były różne spojrzenia na harmonogramy realizacji pewnych zadań. To podlegało dyskusji. Spotykaliśmy się przynajmniej raz w tygodniu, by właśnie omawiać sprawy trudne. Było to wypracowywanie wspólnego stanowiska, przekonywaliśmy się nawzajem. W takim stylu pracy upatruję szansy także w tej kadencji. A współpraca z burmistrzem to duża przyjemność. Każdemu życzę spotkać na swojej drodze tyle sympatycznych osób, ile ja spotkałem przez te wszystkie kadencje.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**



S. Malinie gratuluje S. Baldys.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Nadleśnictwo Wisła od ponad 3 lat prowadzi introdukcję głązka. Pierwsze ptaki wykluły się z jaj przywiezionych z Białorusi i liczba tych kuraków rośnie. Głązki wypuszczone do lasów pod Baranią Górą... śledzone są przez satelitę, za sprawą mini nadajników umocowanych na ptasich grzbietach. Przemieszczanie

się głązów leśnicy obserwują w Internecie.

Klub Piłkarski „Trójkwieś” obchodzi w tym roku swoje 10-lecie. Z tej okazji wydana została książka monograficzna po... angielsku. Jej autorem jest Piotr Jałowiczor, góral mieszkający na Wyspach, który był pierwszym prezesem klubu.

Do regionalnych specjalistów Śląska Cieszyńskiego należy gotowana z korzeniami warzonka. Wyśmienita jest również miodula. Obydwa te napoje alkoholowe wyrabiane są domo-

wym sumptem. Podobnie jak śliwówka i bimberk z żętycy.

Brenna ma nowe logo turystyczne, które zaprojektowali konsultanci z Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Dopełnia je hasło: „Brenna – brama Beskidów”.

Skoczów słynął onegdaj z doskonałego chleba i... pierników. Oryginalne formy do ich wypieku zachowały się w tutejszym muzeum. Postanowiono przypomnieć tę tradycję i podczas Dni Skoczowa piernikowe wypieki pojawiły się na straganach.

Po raz pierwszy w kilkunastoletniej historii przejścia granicznego Jasnowice – Bukowiec, w tym sezonie, od 1 kwietnia do 31 października, jeździły tędy autokary. Malowniczą trasę Wisła – Istebna – Jabłonków pokonało kilkadziesiąt autokarów z wycieczkowiczami.

Profesjonalnie wyszkolony pies rasy border collie o imieniu Bill, pilnował stada liczącego prawie 200 owiec podczas ich wypasu na istebniańskich groniach. Jego cechą jest hipnotyzowanie owiec wzrokiem. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

MIEDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

W czwartek 30 listopada do Klubu Propozycji zawita historyk sztuki Michał Kawulok z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Spotkanie w „Zbiorach Marii Skalickiej” nosi tytuł „Między niebem a ziemią” i dotyczyć będzie twórczości Jana Wałacha. Początek o godz. 16.00. W programie także promocja Kalendarza Istebniańskiego, który będzie można kupić na miejscu.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Ewa Bogocz	lat 90	ul. Jelenica 105
Karol Bogocz	lat 91	ul. Jelenica 105
Karol Chowaniok	lat 85	ul. Jodłowa 11a
Emilia Cieślak	lat 92	ul. Długa 8
Helena Drewniak	lat 80	ul. Wczasowa 74
Józefa Heczko	lat 80	ul. M. Reja 7
Edward Hojdysz	lat 91	ul. Katowicka 11
Maria Kostka	lat 92	ul. Wiklinowa 6
Jan Kowala	lat 80	ul. Wybickiego 3
Janina Kubień	lat 92	ul. Lipowska 57
Edmund Szmajdach	lat 80	ul. Lipowska 86
Edward Śmiszek	lat 80	ul. J. Sztwerni 55

KONCERT HIP-HOPOWY

Strefa Wolności zaprasza na otwartą imprezę hip-hopową, która odbędzie się w siedzibie Chrześcijańskiej Fundacji „Życia i Misja” w sobotę 9 grudnia o godz. 17.00. W programie: koncert TDS (Teoretycznie Dobry Squad) + DJ Jassovah. DS istnieje od 2005 i ma za sobą już ponad 100 koncertów oraz znaczące wyróżnienia, np. 2 miejsce na Festiwalu Song of Songs. DJ Jassovah bierze udział w różnych wydarzeniach na pograniczu sztuki i muzyki. Gra chilloutowe nu jazzy, latino, afrobeat, funk. Oprócz współpracy z TDS zaangażowany również m.in. w Body Moving to Soul Therapy Sound System. Znany ze sceny klubowej na slot art. Festiwal (1998-2004). O tym, co oznacza wrócić do domu Ojca opowie gość specjalny Bogdan Olechnowicz, autor najnowszej książki „Wybrani czy wzgardzeni”. Jego światopogląd intryguje i inspiruje do myślenia. Tego, co ma do powiedzenia, słucha się z zapartym tchem. Choć nie raz można wybuchnąć salwą śmiechu. Całej imprezie towarzyszyć będą prezentacje multimedialne. Wstęp wolny.

NAJNOWSZE BADANIA MAŁGORZATY KIEREŚ

W czwartek 7 grudnia o godz. 16.00 w Oddziale Muzeum Ustronia „Zbiory Marii Skalickiej” odbędzie się kolejne spotkanie Klubu Propozycji. Gościć będziemy dyrektora Muzeum Beskidzkiego w Wiśle Małgorzatę Kierę, która opowie o „Dorocznej obrzędowości pogranicza polsko-czesko-słowackiego”. Wykład ilustrowany będzie muzycznie, a znana etnograf przedstawi w nim wyniki najnowszych badań.

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Roman Cieślak	lat 56	ul. Orzechowa 12/4
Lidia Pustówka	lat 87	os. Cieszyńskie 4/53
Helena Sztwernia	lat 92	ul. Myśliwska 16
Zofia Staniek	lat 79	ul. Wspólna 38
Helena Nowosad	lat 78	ul. Skoczowska 49

Serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom i mieszkańcom Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu a w szczególności Pani kierownik

Ilonie Niedobie

za wsparcie i wyrozumiałość podczas choroby

Matki

ś.p. Zofii Staniek

składa córka z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

20.11.2006 r.

O godz. 17.30 na ul. 3 Maja zatrzymano mieszkańca Ustronia, który jechał na rowerze w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 0,80 miligrama alkoholu na litr krwi.

21.11.2006 r.

Po godz. 7 na ul. Katowickiej mieszkanka Bładnic kierująca opłem kadetem wymuszała pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z fiattem seicento prowadzonym przez mieszkańca Skoczowa.

24.11.2006 r.

Około godz. 1 na ul. 3 Maja policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę, mieszkańca Ustronia - 0,82 mg/l.

24.11.2006 r.

O godz. 17.15 na ul. Kuźnicznej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca naszego miasta, który jechał na rowerze mając 1,72 mg/l co daje około 3,5 prom.

25.11.2006 r.

50 minut po północy na ul. Sportowej policjanci z „drogówki” zatrzymali mieszkańca naszego powiatu kierującego samochodem w stanie nietrzeźwym - 0,38 i 0,35 mg/l. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

20.11.2006 r.

Jak w każdy dzień targowy patrolowano okolicę targowiska pod kątem prawidłowego parkowania samochodów. Sprawdzano również, czy osoby handlujące przestrzegają regulaminu targowiska.

20.11.2006 r.

Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia błotem ul. Konopnickiej. Jeźdnia została natychmiast uprzątnięta.

21.11.2006 r.

Na komendę Straży Miejskiej przyprowadzony został bezpański jamnik, który błąkał się na moście na Wiśle w okolicach ul. Lipowskiej. Pies został przewieziony do schroniska dla zwierząt w Cieszyźnie.

22.11.2006 r.

Interweniowano przy ul. Kościelnej, gdzie dwóch nietrzeźwych mężczyzn zakłócało porządek.

23.11.2006 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową posesji m.in. przy ul. Polań-

skiej i Złocieni, w czasie której sprawdzano aktualne rachunki za wywóz nieczystości.

27.11.2006 r.

Interweniowano w sprawie zablockowania ulicy Zdrojowej w związku z przyjazdem bardzo wielu turystów do Leśnego Parku Niespodzianek. (mn)

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
Co piątek muzyka na żywo 20.30
01.12.06 r. Karolina Kidoń z zespołem
Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacja:
tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

W Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 16
stoi



SZAFY



ZAJRZYJ A ODKRYJESZ W NIEJ:

bizuterię srebrną, etniczną i regionalną

- wyroby z onyksu i marmuru
- kominki do aromaterapii
- tkaniny indyjskie

- zegarki
- minerały
- lampy solne



6 grudnia - Mikołajki !!!



SPAR



Ustron - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰



Zakupy również na telefon !

PIERWSZA SESJA

(dok. ze str. 1)

dydatur nie było. W głosowaniu tajnym za kandydatem głosowało 12 radnych, 2 było przeciw, 1 wstrzymało się od głosu. Po wyborze S. Baldys przekazał prowadzenie obrad S. Malinie.

Na funkcję wiceprzewodniczącego RM **Wiesław Śliż** zgłosił kandydaturę **Marzeny Szczotki**. Innych kandydatur nie było. W głosowaniu tajnym za kandydaturą głosowało 12 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

Przed wyborem Komisji Rewizyjnej RM W. Śliż złożył wniosek o trzyosobowy skład tej komisji. Wniosek przyjęto jednogłośnie po czym w skład Komisji Rewizyjnej wybrano: **Marię Jaworską, Józefa Gogółkę** i W. Śliż.

S. Malina zaproponował, by wzorem poprzedniej kadencji w RM funkcjonowały cztery komisje plus Rada Programowa Gazety Ustrońskiej. Radni jednogłośnie przychyliłi się do tej propozycji. Następnie wybierano przewodniczących komisji.

S. Malina zgłosił kandydaturę **Olgi Kisiały** na przewodniczącą Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa. Innych kandydatur nie było i O. Kisiałę wybrano jednogłośnie.

Przemysław Korcz na funkcję przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki zgłosił **Bogusławę Rożnowicz**. Nie było innych kandydatur i B. Rożnowicz wybrano jednogłośnie.

J. Gogółka zgłosił kandydaturę P. Korcza na przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa. Innych kandydatów nie było. P. Korcz został wybrany, przy czym sam kandydat wstrzymał się od głosu.

Na przewodniczącą Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej W. Śliż zgłosił P. Markuzela. Natomiast **Tomasz Dyrda** zgłosił kandydaturę S. Baldysa, twierdząc, że jest to jedyny radny o fachowym przygotowaniu budowlanym, a jest to jedna z ważniejszych komisji. Poprosił też o przedstawienie się kandydata P. Markuzela. S. Malina na to stwierdził, że przewodniczący komisji organizuje jej prace i nie musi być fachowcem z danej dziedziny. Gdy to konieczne, komisja korzysta z usług ekspertów. P. Markuzel jako osoba kierująca firmą na pewno poradzi sobie z prowadzeniem prac komisji. Sprawa jednak stała się bezprzedmiotowa, gdy S. Baldys zrezygnował z kandydowania. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdził, że w świetle ustaleń dokonywanych przed sesją i tak nie ma szans, więc nie widzi sensu kandydować. Jest w sytuacji z góry przegranej. Z drugiej strony S. Baldys wyraził nadzieję na konstruktywną współpracę w Radzie. Odpowiadając na wniosek T. Dyrdy przedstawił się P. Markuzel. Jest inżynierem, absolwentem Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej, obecnie dyrektorem w firmie produkującej systemy nawadniające. Firma działa od 11 lat i ciągle się rozwija, a jest filią firmy niemieckiej. Nie jest fachowcem budownictwa, ale też nie chce pracować samodzielnie, tylko liczy na pomoc fachowców. W głosowaniu nad kandy-

turą P. Markuzela 11 radnych opowiedziało się za, 4 wstrzymało się od głosu.

Wybrano też składy poszczególnych komisji. Ustrońskie Porozumienie Samorządowe, jako zwycięzca w wyborach prowadził przed sesją rozmowy z grupami radnych. Na tych spotkaniach ustalono też składy komisji. Na sesji jednak S. Baldys zrezygnował z członkostwa w Komisji Architektury, a zgodził się być członkiem Komisji Ochrony Środowiska. (Składy komisji na str. 5)

MŁODZIEŻOWE WYBORY

Mimo że była to pierwsza sesja, głównie organizacyjna, radni podjęli trzy uchwały. Dwie pierwsze dotyczyły Młodzieżowej Rady Ustronia. Do samorządu wpłynął wniosek opiekującej się MRU **Iwony Werpachowskiej** o powołanie Miejskiej Komisji Wyborczej do MRU oraz o wyznaczenie terminu wyborów.

T. Dyrda pytał co MRU robi i ile to kosztuje. S. Malina wyjaśniał, że MRU powstała z inicjatywy młodzieży. Odbывая się sesje MRU, w których uczestniczy także młodzież z miast partnerskich Ustronia. Poza tym MRU kieruje do władz miasta postulaty młodzieży. M. Szczotka dodawała, że działalność MRU nie kosztuje, a trzeba pamiętać, że ci młodzi ludzie za kilkanaście lat będą decydować o przyszłości Ustronia. Młodzież sama zdobywa pieniądze, pracując, zgłaszając propozycje i trzeba dać im szansę. Radni jednogłośnie powołali Miejską Komisję Wyborczą do MRU w składzie: **Żaneta Słowik, Agnieszka Bujok, Szymon Górniok, Katarzyna Groborz, Klaudia Kamieniorz, Karolina Makarewicz, Elżbieta Niedzielska** oraz wyznaczyli termin wyborów do MRU na 19 grudnia 2006 r.

TARYFA ZA ŚCIEKI

Radnym przedstawiono projekt uchwały o zatwierdzeniu taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków. W związku z tym T. Dyrda pytał, czy konieczne jest podejmowanie tej uchwały na pierwszej sesji, gdy wcześniej nad nią nie pracowały komisje. Burmistrz **Ireneusz Szarzec** wyjaśniał, że taki tryb jest spowodowany procedurą zatwierdzania taryf. Projekt nowej taryfy otrzymuje 70 dni wcześniej burmistrz. Było to 20 października, gdy już nie pracowała Rada poprzedniej kadencji, a nowej Rady jeszcze nie było. Burmistrz na zajęcie stanowiska ma 20 dni. Do 4 grudnia o taryfie musi się wypowiedzieć Rada Miasta. Jeżeli RM nie podejmie uchwały taryfa wchodzi w życie automatycznie. Obecny na sesji główny księgowy Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej **Tadeusz Kadłubiec** zaproponował wzrost taryfy z 3,50 zł na 3,60 zł, co daje 3,85 zł z podatkiem VAT, Ścieki zdrożają o 2,86%. B. Suchy pytał, dlaczego ścieki z Ustronia odprowadzane do oczyszczalni w Skoczowie kosztują tylko 2,92 zł. T. Kadłubiec wyjaśniał, że jest to cena hurtowa. Ścieki do Skoczowa odprowadzane są jedną rurą, tymczasem w Ustroniu jest cała sieć, którą WZC muszą utrzymywać, ponosić koszty eksploatacji. I. Szarzec dodawał, że cena ustroniskich ścieków w Skoczowie jest handlowa, czyli negocjowana. Trzeba też pamiętać przy uchwalaniu taryfy, że umowa z WZC jest taka, że wszelkie ponadplanowe dochody WZC wracają do miasta, ale też miasto musi pokrywać ewentualne niedobory. Przy 4 głosach wstrzymujących się radni podjęli uchwałę.

INFORMACJA

Jako że była to pierwsza sesja ze zwięzłą informacją o stanie budżetu wystąpił burmistrz I. Szarzec. Budżet miasta na ten rok zostanie wykonany. Co prawda nie przekroczy on 40 mln zł, a to ze względu na zmniejszenie dotacji wojewody na pomoc społeczną. Miasto nadal spłaca kredyt. W tym roku pozostało jeszcze do spłaty w grudniu 230.000 zł. Miasto zachowuje płynność finansową. Plan budżetu na 2007 r. jest agresywny i ryzykowny. Zdaniem burmistrza jest to uzasadnione, gdyż podobnie planowano budżety na kilka ostatnich lat i nigdy nie zdarzyło się, by budżetu nie zrealizowano. Prognozy dochodów w 2007 r. są optymistyczne. Przed samorządem trzy poważne inwestycje: rynek, amfiteatr i droga pod skarpią. Rynek zostanie dofinansowany z funduszy unijnych. Liczono na to samo, gdy chodzi o amfiteatr, niestety wniosek znalazł się w grupie rezerwowej.

W. Śliż pytał, czy porozumienia ze starostwem powiatowym są aktualne. I. Szarzec wyraził nadzieję, że tak. Dotyczy to ulic Dominikańskiej i Daszyńskiego. W Radzie Powiatu jest dwóch samorządowców z Ustronia i burmistrz mówił, że trzeba to wykorzystywać. Na zakończenie burmistrz I. Szarzec przedstawił naczelników Urzędu Miasta, a przewodniczący S. Malina przypomniał radnym o konieczności składania oświadczeń majątkowych.

Wojciech Suchta



Głosowanie: P. Korcz, J. Zahraj, W. Śliż i O. Kisiały. Fot. W. Suchta

KOMISJE RADY MIASTA

Komisja Rewizyjna

Maria Jaworska, Józef Gogółka, Wiesław Śliż.

Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa

Przewodnicząca: Olga Kisiała

Członkowie: Izabela Tatar, Tomasz Dyrda, Przemysław Korcz, Tadeusz Krysta, Bogumił Suchy, Józef Zahraj.

Komisja Architektury, Inwestycji,

Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Przewodniczący: Piotr Markuzel

Członkowie: Tomasz Dyrda, Józef Gogółka, Bogumił Suchy, Wiesław Śliż, Józef Zahraj.

Komisja Oświaty, Kultury,

Sportu i Turystyki

Przewodnicząca: Bogusława Rożnowicz

Członkowie: Olga Kisiała, Marzena Szczotka, Izabela Tatar, Stefan Baldys, Piotr Markuzel.

Komisja Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa

Przewodniczący: Przemysław Korcz

Członkowie: Maria Jaworska, Bogusława Rożnowicz, Marzena Szczotka, Stefan Baldys, Tadeusz Krysta.

Rada Programowa Gazety Ustrońskiej

Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj.



Kończy się remont chodnika przy ul. Daszyńskiego. Fot. W. Suchta

Dziękuję wszystkim mieszkańcom Ustronia Dolnego, którzy obdarzyli mnie zaufaniem w wyborze na radnego Rady Miasta Ustronia.

Piotr Markuzel

Dziękuję mieszkańcom ZAWODZIA za okazane zaufanie.

Maciej Chowaniok

prezes
Centrum Odpowiedzialności
Społecznej

W dawnym
USTRONIU

W dobie nowoczesnych supermarketów przypominamy wnętrze tradycyjnego sklepu spółdzielczego z lat dwudziestych zlokalizowanego w budynku kuźniczym. Stoją od lewej: Józef Ireci, Matloch, Christianus, Ogrocka, Goryczka, Józef Błahut, Karol Biedrawa, Korneliusz Madzia.

Lidia Szkaradnik



DWIE WIZYTY JEDNA AUDIENCJA

Od 6 do 13 października odbyła się pielgrzymka wiernych z parafii św. Klemensa do Rzymu. Pielgrzymom przewodniczył ksiądz proboszcz Antoni Sapota. Tygodniowy pobyt w Rzymie poświęcony został przede wszystkim zwiedzeniu miejsc związanych z chrześcijaństwem. Zaczęliśmy od zwiedzenia katakumb, koloseum, pięciu największych bazylik oraz innych kościołów i miejsc tak ważnych dla dwudziestu wieków chrześcijaństwa. Można powiedzieć, że pielgrzymka ta odbyła się pod hasłem, które zauważyłem na autobusach jednego z rzymskich biur podróży: Roma Cristiana Pellegrinaggi del III Millennio. (Chrześcijański Rzym - Pielgrzymki Trzeciego Tysiąclecia). Jednak dla nas równie ważnym celem, jak zwiedzenie zabytków Rzymu, było odwieńdzenie i modlitwa nad grobem Sługi Bożego Jana Pawła II. I wreszcie, co jest oczywiste, bo stare polskie porzekadło mówi: „Być w Rzymie i papieża nie widzieć”, naszym celem, był też udział w cotygodniowej audiencji generalnej papieża Benedykta XVI. O tych wydarzeniach chciałbym właśnie napisać.

Najpierw w ramach zwiedzania bazyliki św. Piotra udaliśmy się do grobów w jej podziemiach. Idąc „non stop” w wielotysięcznym tłumie, przesuwaliśmy się „z nogi na nogę”, wzdłuż sarkofagów i grobów papieży, bez możliwości zatrzymania się. Dochodząc do grobu Jana Pawła II, już z daleka widziałem porządkowych napominających zwiedzających, aby się nie zatrzymywali. Wiedząc co mnie czeka, uznałem, że dochodząc do grobu będę się modlił, a przed grobem, może uda mi się zrobić jedno zdjęcie. Tak się też stało. Przede mną kilka osób, znajdując się na wprost grobu, jednak się zatrzymało. Musiałem więc zdjęcie zrobić z boku, bo porządkowi natychmiast nakazali nam przejść dalej. Tak odbyła się nasza pierwsza wizyta u grobu Jana Pawła II. Bardzo ucieszyliśmy się, gdy zakomunikowano nam, że co czwartek rano o godzinie 7.15 odbywają się msze święte w Kaplicach wokół grobu Jana Pawła II. Już o godzinie 6.30 staliśmy w długiej kolejce na Placu św. Piotra przed wejściem do bazyliki. Kolejka była znacznie krótsza niż zwykle w ciągu dnia. To napawało optymizmem. Po drobiazgowej kontroli osobistej przeszliśmy do grobów. W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, nieopodal grobu Jana Pawła II, uczestniczyliśmy w mszy świętej, celebrowanej przez wielu księży z Polski z udziałem pielgrzymów. Zabrakło miejsca w małej kaplicy, więc staliśmy na korytarzu. W sąsiednich kaplicach odprawiano msze

święte w języku angielskim i niemieckim. Po mszy mogliśmy spokojnie udać się do grobu Jana Pawła II i w należyty skupieniu pomodlić się. To była także inna w porównaniu z tą pierwszą, nasza druga wizyta w miejscu spoczynku wielkiego Polaka - Jana Pawła II.

Na śródową audiencję generalną wręczono nam specjalne zaproszenia. Moje miało numer: 04117. Na zaproszeniu po włosku był tytuł: „Audiencia Generalna Jego Świątobliwości Benedykta XVI, środa 11 października 2006 - godzina 10.30.” Udaliśmy się na Plac św. Piotra przed bazyliką na dwie godziny przed audiencją. Wcześniej przybycie zapewniło nam możliwość wyboru dogodnego miejsca, aby z jak najbliższej odległości widzieć papieża podczas jego przejazdu wśród zebranych. W chwili rozpoczęcia audiencji na placu było około 35 tysięcy pielgrzymów. Powiewające nad tłumem flagi i transparenty świadczyły, że na audiencję przybyły liczne grupy pielgrzymów z Niemiec, zwłaszcza z Bawarii.

Widziałem też flagi polskie, portugalskie, brazylijskie, szkockie i z Amby. Prowadzący odczytał, jakie większe grupy przybyły do Rzymu. Naszą grupę przedstawił, jako pielgrzymkę z parafii św. Klemensa w Ustroniu, z diecezji bielsko - żywieckiej, województwa śląskiego. Co ciekawe kilka grup niemieckich przedstawiono jako ekumeniczne. Punktualnie o 10.30 rozpoczęła się audiencja od przejazdu papieża Benedykta XVI odkrytym samochodem wśród zebranego tłumu. Mieliśmy szczęście widzieć papieża z bliska.

Następnie usłyszeliśmy homilię papieską stanowiącą katechezę poświęconą apostołom: Szymonowi Kananejczykowi i Judzie Tadeuszowi. Najbardziej zainteresował mnie fragment tej katechez, w którym papież Benedykt XVI porównując Szymona zwanego też Zelotą z Mateuszem, wskazał na istniejące różnice w ich poglądach politycznych. Szymon był przecież zelotą, nacjonalistą żydowskim a Mateusz znajdował się na przeciwnym skrzydle ówczesnego życia publicznego. Jezus wiedział o tych różnicach, a mimo to obu powołał na swoich uczniów. Tym rozważaniem papież, moim zdaniem, chciał pokazać, że dobrze służyć Bogu mogą ludzie o różnych poglądach politycznych. To była ważna papieska nauka. Następnie, jak to jest w utrwalałym zwyczaju audiencji generalnych, papież zwrócił się do zgromadzonych pielgrzymów w językach: angielskim, francuskim, hiszpańskim, polskim, niemieckim i włoskim. Zawsze miło mi słyszeć słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane po polsku. Dopiero w tamtej chwili zdałem sobie sprawę, że to już od ponad 28 lat na placu św. Piotra w Rzymie słyhać pozdrowienia po polsku. To nas wprawia w dumę i zawsze przypomina naszego papieża Jana Pawła II. Błogosławieństwo papieskie zgromadzonych tłumów, jak zawsze zakończyło audiencję.

Andrzej Georg



Jesień w dolinie Jaszowca.

Fot. W. Suchta

Wszystkim mieszkańcom dzielnicy Poniwiec, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych 12 listopada serdecznie dziękuję za ich obywatelską postawę. Szczególne podziękowanie kieruję do tych z Państwa, którzy ponownie obdarzyli mnie zaufaniem oddając na mnie swój głos. Bardzo dziękuję za słowa uznania i złożone mi gratulacje. Dla mnie to ogromny zaszczyt, że ponownie mam możliwość reprezentowania Państwa w Radzie Miasta Ustronia.

*Z wyrazami szacunku
Marzena Szczotka*

PROMOCJA ESA

STACJA PALIW w Hermanicach w „Młynie”

„ESA” ul. Skoczowska 72 - już czynna

Nowy właściciel oferuje atrakcyjnie niskie ceny z gwarancją jakości paliw grupy LOTOS.

PRZY STAŁEJ WSPÓŁPRACY RABATY

Firma istnieje na rynku paliw od 2000 r.

Zatankuj - sprawdź sam!

czynne: pn. - pt. 7.00-18.00, sb. 8.00- 14.00



Życzenia składa delegacja chóru.

Fot. W. Suchta

NOWY POCZĄTEK

26 listopada w kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba odbyło się nabożeństwo niedzielne, podczas którego składano życzenia jubilatowi, obchodzącemu 65. rocznicę urodzin proboszczowi parafii ks. dr. **Henrykowi Czemborowi**. Jubilat prosił o modlitwę przyczynną, sam dziękując za długoletnią łaskę służby w Kościele. W nabożeństwie licznie uczestniczyli wierni, rodzina, przedstawiciele władz, osoby bliskie jubilatowi, a wśród nich: ks. dr **Włodzimierz Nast** z Warszawy, ks. dr **Adrian Korczago**, ks. **Szymon Czembor**, poseł **Jan Szware**, burmistrz **Ireneusz Szarzec**, przewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina**.

- Czas każdego z nas przemija. Po kolejnej godzinie, następuje następna godzina, po kolejnym dniu, następny dzień, po kolejnym roku, następny rok. Te lata układają się w tok ludzkiego życia. Wciąż przybywa nam tego co za nami. Od czasu do czasu przystajemy, aby uświadomić sobie, ileż to już lat mamy za sobą. Dziś upływa 65. rocznica moich urodzin. Wypadła w Dzień Pański, wtedy gdy jesteśmy razem. Dziś nie mogłem inaczej tej rocznicy moich urodzin obchodzić jak razem z wami, bo tak trzeba, bo jest we mnie owa głęboka potrzeba wznoszenia dziękczynienia naszemu Ojcu na niebie za ten miniony czas, czas darowanej mi łaski, za wszystkie te przeżyte dni - mówił w kazaniu ks. H. Czembor. - Z naszą myślą o przemijaniu, o końcu, w świetle Słowa Bożego łączy się myśl o nowym początku. Kończy się rok kościelny, ale już w następną niedzielę rozpocznie się nowy rok kościelny. Zacznie się od nadziei, zacznie się od Adwentu, zacznie się od spojrzenia w przyszłość, w to co nastąpi, w oczekiwanie na przyście Pana. Kończy się moja praca w Kościele, ale ma zacząć się kolejny etap w moim życiu, etap mojej emerytury. Kończy się moja praca parafialna, ale jestem przekonany, że mój Pan, Pan Kościoła ma dla mnie nowe zadanie, nowy początek.

Przed zakończeniem nabożeństwa ks. H. Czemborowi składano życzenia. Jako pierwszy uczynił to ks. W. Nast mówiąc m.in.: - Nasze spotkanie nastąpiło przed 47. laty. Później przyszły wspólne lata studiów, lata związane z Łodzią, Tomaszowem i później z Ustroniem, te lata, w których spalałeś się w swojej służbie. (...) Mimo iż osiągnięcie tego wieku kojarzy się z odejściem, mówiąc eufemistycznie, w stan spoczynku, czy bardziej brutalnie, na emeryturę, kiedy może się wydawać, że pomału będziemy odchodzić w zapomnienie, na pewno tak nie będzie. Bo nawet, gdyby w świadomości niejednego tak mogło się stawać, to znając ciebie nie powiesz: „Dość się napracowałem przez te lata”. Nie będziesz obliczał 31 książkowych pozycji i mnóstwa artykułów, wypowiedzi. Nie będziesz ustawał w tej szczególnej służbie, która jest związana ze służbą słowa głószonego jak i słowa pisanego.

Życzenia złożyły także delegacje Rady Parafialnej, władz miasta, chóru, który śpiewem uświetnił to nabożeństwo, młodzieży parafialnej oraz poseł J. Szware.

Po nabożeństwie do domu parafialnego na kołoczce wszystkich zgromadzonych w kościele zapraszał jubilat. **Wojśław Suchta**

BURMISTRZ MIASTA USTRONIA

na podstawie: ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Z 2003 r. Nr 96, poz.873 z późn. zm.) oraz uchwały nr XLIX/452/2006 Rady Miasta Ustronia z dnia 26 października 2006 roku w sprawie przyjęcia na rok 2007 programu współpracy Miasta Ustronia z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego, ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych.

Szczegóły w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie miejskiego portalu internetowego www.ustron.pl oraz na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta w Ustroniu.

Dodatkowych informacji na temat warunków i możliwości uzyskania dotacji udzielają pracownicy Wydziału Oświaty Kultury Sportu i Turystyki I p., pok. nr 16, Urząd Miasta w Ustroniu, ul. Rynek 1, tel. 033/8579-328.

Formularz oferty dostępny jest w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Ustroniu, Rynek 1 I p. pok. 16 oraz na stronie internetowej www.ustron.pl, (zakładka BIP/organizacje pozarządowe/dokumenty do pobrania) i zgodny jest ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 264, poz. 2207).

Oferty powinny być składane w formie pisemnej pod rygorem nieważności w okresie 30 dni od daty ogłoszenia niniejszego konkursu, tj. do dnia 19 grudnia 2006 r., w godzinach pracy, w sekretariacie Urzędu Miasta w Ustroniu lub pocztą na adres: Urząd Miasta Ustronia, Rynek 1, 43-450 Ustronia. O terminie złożenia oferty decyduje data wpływu do Urzędu Miasta.

Ustron RESTAURACJA



Allo Allo
zaprasza

na wieczór ANDRZEJKOWY
2.12.06 o godz. 19.00

Wstęp 35 zł od osoby,
w tym gorąca kolacja z lampką wina, oraz wiele innych atrakcji.
Rezerwacja telefoniczna, przyjmujemy również zamówienia na Sylwestra 2006/07
Ustron, ul. 3 Maja 39 A, tel. (033) 854 14 41



Urząd Miasta w Ustroniu

poszukuje chętnych do wzięcia udziału w kiermaszu świąteczno - noworocznym na Rynku w Ustroniu. Kiermasz będzie się odbywał w okresie
od 06.12 do 31.12.2006 r.

Dzienna opłata handlowa wynosi 10,00 zł.
Chętni do wzięcia udziału w w/w kiermaszu proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Mieszkaniowego Urzędu Miasta w Ustroniu, II p. pok. 29.
Bliższych informacji udzieli Wydział Mieszkaniowy tel. 033 8579321, 033 8579331



PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

pon. 8.30 - 12.30
wt. 15.00 - 20.00
śr. 8.30 - 12.30
czw. 15.00 - 20.00
pt. 8.30 - 12.30
sob. 10.00 - 15.00

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

USTRON, ul. Daszyńskiego 12 B, TEL. 33/854 14 89
KOM. 0 601 508 607

- leczenie w znieczuleniu
- protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- chirurgia stomatologiczna



KALENDARZ PO RAZ DZIEWIĄTY

Tyle osób gromadzi się zwykle w Muzeum Ustrońskim z okazji czyjegoś jubileuszu. Nic dziwnego, że skoro dla jednej osoby przybywa tłum, podobnie musiało się stać i ze względu na przeszło 50 współautorów „Kalendarza Ustrońskiego” na rok 2007. Lecz w sobotę 18 listopada sama ta cykliczna publikacja regionalna była jedynym gościem, którego najbardziej wygładano. I to gościem niepewnym, każącym czekać na siebie do ostatniej chwili. Książka trafiła bowiem na promocję prosto z taśmy drukarskiej.

- Sytuację „Kalendarza” po 9 latach można określić jako ustabilizowaną z wyraźną tendencją rozwojową – żartowała **Lidia Szkaradnik**. - Od początku redaguje go ten sam zespół, składa galeria „Na Gojach”, a drukuje zakład w Cieszynie. Jednak stale poszukujemy nowych autorów: od uczniów, przez studentów, po dziarskich 90-latków. Stąd mamy też coraz więcej atrakcyjnych tematów, których na pewno w najbliższym czasie nie zabraknie. Prognozy dla „Kalendarza” są zatem jak najbardziej pogodne.

Pogodna jest także utrzymywana w słonecznych barwach okładka. Choć treść książki skłania nie tylko do śmiechu, ale i do poważnych rozmyślań, bez wątpienia skutecznie ociepli nastrojów w długie jesienno-zimowe popołudnia, gdy aura wystawia nas na próbę. Stały krąg przyjaciół „Kalendarza” dobrze wie, że może się spodziewać fascynujących historii o ludziach, organizacjach czy zdarzeniach istotnych dla ustronjskiej społeczności teraz lub *hań downi*. Że może podążyć śladem nietuzinkowych przeżyć, zamiłowań, dalekich podróży. Że może westchnąć nad bolesnymi losami, lecz również pośmiać się z anegdot albo dzięki gwarze wrócić przynajmniej na chwilę do korzeni.

Wszystko to dzięki czasowi uchwyconemu na kartach lokalnego almanachu i raz po raz wskrzeszanemu myślą kolejnych autorów. Ale i czytelników, próbujących wydobyć zeń prawdę o sobie oraz tworzonej z innymi wspólnoty – dziejowej, przestrzennej, mentalnej. O tym wyjątkowym czasie opowiadał w trakcie promocji **Maciej Chowaniok**, doktorant i pracownik dydaktyczno-naukowy UŚ, zapalony podróżnik, rodem z Ustronia:

- Odkryto, iż nie tylko sam czas stanowi kategorię nieobiektywną, ale i jego postrzeganie jest względne, warunkowane przez kulturę. Ten odmierzany w „Kalendarzu Ustrońskim” też ma swoją specyfikę. Czas to dla nas punkt pozwalający określić siebie. Pod naciskiem cywilizacji, czasu zegarowego, zapominamy o cyklicznym czasie wspólnoty, mierzonym zgodnie z rytmem pór roku lub od święta do święta. Ale część artykułów powraca do tego, co tradycje, dzięki czemu możemy stwierdzić: jesteśmy ustroniakami. Właśnie czas lokalny, biegnący tu inaczej niż gdziekolwiek, stał się w „Kalendarzu Ustrońskim” przedmiotem refleksji czy to wspomnieniowej, czy związanej z historią rodową albo presją dziejów. Próbuje się tutaj ocalić fragmenty pamięci o latach minionych, o doświadczeniach edukacyjnych, rodzinnych, podróżniczych... Trudno byłoby zgromadzić w sali tych kilkudziesięciu autorów i na żywo przedstawić ich opowieści. Teraz druk zastępuje przekaz ustny, staje się narzędziem pozwalającym zachować pamięć. „Kalendarz Ustroński” 2007 jako zbiór refleksji, badań, wiadomości o świecie jest pochodną oświeceniowego da-



Grażyna Kubica mówiła o zdjęciach z podróży. Fot. K. Heczko

żenia do uczynienia kalendarza skarbnicą wiedzy. Zarazem jest próbą stworzenia ustronjskiego uniwersum istotnych znaczeń, jakie składają się na określenie własnej tożsamości.

M. Chowaniok uczynił zadość tradycji, zgodnie z którą wybrany autor otrzymuje próbny wydruk rocznika i, omawiając najciekawsze artykuły, zachęca innych do czytania. Ale tradycja promocji w Muzeum stała się też okazjonalną wystawą jednego z „kalendarzowych” podróżników. **Grażyna Kubica**, antropolog społeczny i pracownik dydaktyczno-naukowy UJ, zastrzegła wprawdzie, że nie może pochwalić się tak barwnymi przygodami jak Beata Pawlikowska, lecz postanowiła przybliżyć słuchaczom cele swych zawodowych, badawczych oraz prywatnych wojaży po całej Europie. Wspomniała m.in. o fascynacji Anglią, tamtejszą ugruntowaną w monarchii stabilnością tradycji i rytuału (tę problematykę w związku z obchodami złotego jubileuszu Elżbiety II w 2002 r. G. Kubica opisuje w „Kalendarzu Ustrońskim” 2007).

- Skonfundowało mnie, że mam przedstawić pamiątki z podróży. Nie cierpię souvenirów, ale lubię przywozić naturalne rzeczy – kamienie, muszelki... Moja pasja to fotografowanie. Dla twórczego ujęcia dobra jest samotność i widzenie czegoś po raz pierwszy, stąd większość zdjęć wykonuję, podróżując. Jednak turystyka tylko wzmacnia uprzedzenia, nie zmienia stereotypów. Dopiero przy dłuższych wyjazdach istnieje szansa poznawania innych. A dla mnie ważni są właśnie ludzie, utrwalam ich na fotografiach. Szczególnie starszych – to tacy przewodnicy po wszystkim, a głównie po historii, niosący ze sobą багаż doświadczeń. Rzadko w podobnych chwilach nawiązuje się kontakt, lecz gdy w Tel Awiwie zrobiłam zdjęcie pewnemu panu i oddaliłam się, on poszedł za mną. Zagadał po hebrajsku, ja próbowałam wytłumaczyć po angielsku, że nie rozumiem, po czym... przeszliśmy z ulgą na polski. Pan Henryk opowiedział mi o swoim życiu, bardzo tragicznym. Dlatego warto wyjeżdżać: żeby poznawać te historie, tych ludzi, coś przywieźć cennego... Niestety, po moim pytaniu o nazwisko on się spłoszył, odczuwały się dawne rany. Jednak wzruszające było, kiedy pan Henryk opowiadał o swym sadzie na Lubelszczyźnie, a ja o swoim w Ustroniu, bo oboje doskonale wiedzieliśmy, o czym rozmawiamy.

Na imprezie nie mogło zabraknąć jeszcze jednej tradycji – kulinarnej. Fasolową potrawkę według przepisu z najnowszej „Kalendarza Ustrońskiego” przyrządziła Alicja Michałek, z kolei członkini Koła Gospodyń Wiejskich z Lipowca usmażyły *krepiki*. Posileni tymi delicjami goście udali się do domów, aby z najbliższymi degustować inny rarytas: „Kalendarz Ustroński” 2007. Mając przed sobą końcowy efekt, nie wiedząc, ile wysiłku należy włożyć w korektę, wyczelowanie i przygotowanie tomu do druku. A praca ta trwa nieomal cały rok. Ledwie książka pojawiła się w Muzeum, już trzeba myśleć nad zawartością jubileuszowego wydania 10. Dlatego dziękując za współpracę przy tworzeniu tego almanachu, warto zachęcić ustroniaków do szukania oraz realizowania pomysłów na wypełnienie przyszłego, rocznicowego numeru treścią bliską rozmaitym sympatykom naszego miasta. Treścią, z którą można by identyfikować siebie i najważniejsze wspólne wartości. **Katarzyna Szkaradnik**

Telewizje Nowej Generacji

CYFRA Plus i Polsat Cyfrowy

Polecamy Kina Domowe oraz sprzęt Audio Video
Kredyty gotówkowe oraz zakupy na Raty

Zaprasza Sklep Serwis

ul. Daszyńskiego 26 koło Domu Kultury PRAŻAKÓWKA
tel. 338543465

KWIATY POD RÓŻĄ PUSTYNI

65 lat minęło od słynnej bitwy polskiego żołnierza w obronie miasta portowego leżącego w północnej części Libii. Bitwy w historii świata miały miejsce, ale skąd wziął się tam polski żołnierz, warto się zastanowić. Przed 67 laty 1 września 1939 r. ojczyzna nasza zaatakowana została przez wojska hitlerowskie, co równoznaczne było z rozpoczęciem II wojny światowej.

Żołnierz polski w nierównej walce bronił ojczyzny przez miesiąc, zadając tu i tam duże straty dobrze uzbrojonym w nowoczesną broń pancerną i lotnictwo, agresorom. Zmuszenie do kapitulacji przyspieszyło wkroczenie 17 września 1939 r. wojsk sowieckich od wschodu. Pomimo podpisanej kapitulacji żołnierz polski, ten, który nie dostał się do niewoli niemieckiej czy rosyjskiej, nie złożył broni, ale wszedł do podziemia walcząc dalej zbrojnie przeciwko okupantom.

Część z nich przedzierała się przez zieloną granicę do Rumunii i Węgier, by dalej przedostać się do tworzącego się wojska polskiego na terenie Francji, Anglii i Bliskiego Wschodu. Podobny kierunek obrał również Jan Cholewa, ustroniak, zwany obecnie Małym Jankiem, który wiosną 1940 r. dotarł z portu w Konstancji w Rumunii przez Morze Śródziemne do Francji, by tam zasilić szeregi tworzącego się wojska polskiego pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego.

Po upadku Francji w czerwcu 1940 r. Janek przerzucony został na teren Wielkiej Brytanii, gdzie po odpowiednim przeszkoleniu zasłynął jako bohater, pilot w walce powietrznej z agresorem niemieckim.

Niedługo, bo już w maju i czerwcu 1940 r. dał znać o sobie polski żołnierz walczący w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich utworzonej we Francji pod dowództwem gen. Bogusza-Szysko w bitwie o Narwik, ważny port dla Niemców na Morzu Norweskim. W bitwie tej zaznaczył się również udział polskich niszczycieli: Gromu, który został zatopiony, Burzy i Błyskawicy.

Po kapitulacji Francji następne transporty ochotników polskich z Rumunii i Węgier kierowano tylko drogą morską na Bliski Wschód do Bejrutu i dalej do Syrii, gdzie był już załazek Brygady Strzelców Karpackich, przerzuconych z Francji po jej kapitulacji w 1940 r.

W Syrii Brygada Karpacka przeszła pod dowództwo brytyjskie zmieniając nazwę przez dodanie przymiotnika „Samodzielna”, dowodzona przez gen. Stanisława Kopańskiego. W tym czasie SBSK zasilana była dalej przez Polaków ewakuowanych z obozów w Rumunii i na Węgrzech, szkoląc ich intensywnie. Z kolei SBSK przetransportowana została do Palestyny, w końcu do Egiptu w rejon portu Aleksandria. Następny etap to przerzut Brygady na pogranicze egipsko-libijskie, skąd drogą morską 1 września 1941 r. została skierowana do Tobruku dla złuzowania wojsk australijskich, które wspólnie z żołnierzami brytyjskimi broniły twierdzy Tobruk.

Tobruk z racji swego geograficznego położenia, zarówno dla aliantów, jak i Niemców, był bardzo ważnym portem, którego zajęcie umożliwiałoby swobodną komunikację w basenie Morza Śródziemnego. Dlatego ciężkie walki o twierdzę toczyły się nieprzerwanie w latach 1940-1942, w tym od sierpnia do grudnia 1941 r. w obronie i odblokowaniu miasta uczestniczyła SBSK. Jednostka gen. Kopańskiego brała również udział w bitwie o twierdzę pod Al-Ghazala, którą w ciągu trzech dni zdobyła biorąc do niewoli wielu jeńców i zagarniając dużą ilość sprzętu wojennego.

Po krótkim, odpowiednim odpoczynku SBSK została przerzucona do Iraku pod dowództwo gen. Władysława Andersa, gdzie została zreorganizowana zasilając III Dywizję Strzelców Karpackich II Korpusu, w którym dalej dzielnie walczyła w kampanii włoskiej aż do zdobycia Bolonii. Na swoim szlaku bojowym w Libii SBSK straciła 191 żołnierzy, z tego 109 w Tobruku, 24 pod Ghazalą, 15 zginęło w bitwach morskich.

Uroczystości związane z 65. rocznicą walk w obronie Tobruku odbyły się 18 listopada w Tobruku.

Ogólnokrajowe Stowarzyszenie Kombatantów PSZnZ Zarząd

Główny w Warszawie reprezentowany był przez dwóch kombatantów - jednego z Oddziału we Wrocławiu i piszącego to sprawozdanie z Oddziału Regionalnego w Ustroni. Natomiast kombatanci polscy z Londynu, wszyscy uczestnicy walk o Tobruk, reprezentowani byli przez 6 osób.

Delegacji Polskiej przewodził Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz. Przyłot i lądowanie samolotu specjalnego TU154M nastąpiło o godz. 10.30 czasu lokalnego w Tobruku, po czym odbyło się powitanie przez podanie ręki członkom delegacji libijskiej. 5 mikrobusów przewiozło delegację na Aliancki Cmentarz Wojenny w Tobruku, gdzie kombatanci zajęli miejsca siedzące przed pomnikiem w polskiej wnęce cmentarnej. Przedtem harcerze roznieśli zapalone znicze, kładąc je na grobach żołnierzy polskich. O godz. 12 nastąpiło wprowadzenie pocztu sztandarowego, a po odegraniu Hasła WP przystąpiono do odmówienia modlitw ekumenicznych, które rozpoczął J. E. bp T. Płoski i z kolei J. E. bp prawosławny M. Chodakowski oraz J. E. zastępca biskupa ewangelicko-augsburskiego Adam Pilch. Po odbytych modlitwach nastąpiły kolejne przemówienia: Marszałka Senatu, Ministra Kancelarii Prezydenta R. Draba, który odczytał list prezydenta Lecha Kaczyńskiego, weterana, uczestnika walk o Tobruk płk. Zdzisława Pichały, przybyłego na uroczystość z Londynu. Następnie sygnalista grał sygnał „Baczność”, po czym kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski odczytał nazwiska kombatantów, którym przyznano medale „Pro Memoria”. Nastąpiło wręczenie sztandaru drużynie harcerskiej ze Skawiny, kultywującej tradycję i nazwę SBSK. Aktu wręczenia dokonał prezes Światowego Związku Karpaczków płk. Z. Pichota z Londynu. Odbył się „Apel Pamięci”, na którym płk. WP odczytywał każdorazowo 10 nazwisk poległych żołnierzy, kończąc słowami: „Wzywam Was do apelu”. Po tych ceremoniach nastąpiło składanie wieńców przed obeliskiem „Róża Pustyni” im. Obrońców Tobruku przez weteranów - uczestników walk o Tobruk, od Rzeczypospolitej Polskiej, od korpusu dyplomatycznego. W tym samym czasie wiązanki składały delegacje pod Pomnikiem Aliantów, pomnikiem żołnierzy czeskich, pomnikiem żołnierzy australijskich, na cmentarzu muzułmańskim, na cmentarzu żołnierzy francuskich.

Po zakończonych uroczystościach o godz. 14 pojechaliśmy do hotelu w Tobruku na krótki odpoczynek i zjedzenie obiadu. O godz. 17 tym samym samolotem odlecieliśmy do Warszawy.

Franciszek Korcz
uczestnik uroczystości jubileuszowych w Tobruku

Autor jest członkiem Zarządu Głównego w Warszawie Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie



Autor (stojący z prawej strony) na cmentarzu w Tobruku.

LISTY DO REDAKCJI

WYBORY, A W USTRONIU PO STAREMU?

Udział w wyborach w Ustroniu był niższy od średniej krajowej. Frekwencja wyniosła tylko 43%. Czyżby w Ustroniu było aż tak dobrze, że nie można nic zmienić, czy wyborcy ufają władzy ukonstytuowanej nawet bez ich udziału?

Wypada powołać tutaj słowa pisarza brazylijskiego Paula Coelho (Rzeczpospolita, nr 230 z 02.10.2002 r., że ludzie boją się, nie wierzą, czy nie ufają demokracji. Bo niestety demokracja niczego nie gwarantuje i z tego powodu sami nie chcą brać spraw w swoje ręce. Dlatego – jak pisze dalej Coelho – lubią przuć odpowiedzialność na innych. Wszystko to powoduje, że w życiu publicznym pozwalają sobie manipulować, nieraz przysłowiowym Dyzmom.

Jednak z drugiej strony 63 kandydatów na 15 mandatów radnego miejskiego, a więc średnio 4 osoby na 1 mandat, a nawet 5,5 osób (17 na 2 mandaty) w okręgu wyborczym Ustron Dolny i 4 osoby (12 na 3 mandaty) w okręgu wyborczym Ustron Centrum, świadczy, że ludzie nie chcą – niezależnie od faktycznych pobudek – pozostawać obojętnymi wobec teraźniejszości i przyszłości miasta. Chcą brać na siebie odpowiedzialność za jego los.

7 na 15 radnych wybranych zostało ponownie, a trzonem Rady pozostaje nadal Ustrońskie Porozumienie Samorządowe grupujące 7 radnych, w tym tylko 3 wybranych po raz pierwszy. Wydaje się, że powyższa tendencja byłaby znacznie pogłębiona, gdyby dwoje byłych radnych miejskich ze ścisłego kierownictwa Rady nie kandydowało do Rady Powiatu, a ponownie do Rady Miasta.

Należy zauważyć, że powtórny wybór ma częściowe uzasadnienie w regulach marketingu politycznego, głoszących, że około 30% wyborców niejako automatycznie poprze ponownie kandydującego, oczywiście pod warunkiem, że jego wizerunek w otoczeniu jest w miarę pozytywny.

Można mieć nadzieję, że ośmiu „pierwszaków” w Radzie nie tak szybko zrutynizuje swoje poglądy i działania, a będą wnosić, czy wspierać – jak to pisał w ulotce programowej jeden z kandydatów – inicjatywy służące Ustroniowi i będą w tym względzie skuteczni.



Otaczarnia w Lipowcu.

Fot. W. Suchta

Chociaż z reguły partie ożywają się w okresie przedwyborczym, to jednak wyróżnikiem wyborów samorządowych do rady miasta, czy gminy jest głosowanie bezpośrednio na kandydatów, a nie na partie, czy tworzone ad hoc ugrupowania, będące częścią przykrywką istniejących partii. Dobitnie pokazali to wyborcy ustronscy, którzy spośród kandydatów z list partyjnych z oznaczeniem przynależności wybrali tylko, czy aż 3 radnych z Platformy Obywatelskiej, 1 z Prawa i Sprawiedliwości oraz 1 z Komitetu Wyborczego Wyborców Lewicy Ustrońskiej (SLD).

Z dostępnych mi materiałów wyborczych najpełniejszy zadaniowo jest program Ustrońskiego Porozumienia Samorządowego, który z pewnością stanie się kanwą programu działania Rady Miejskiej zakładając nawiązanie przez UPS odpowiednich alianów w Radzie.

Oprócz standardowych zadań miejskich: oświetlenie, modernizacja ulic i chodników, sieć wodno-kanalizacyjna, baza oświatowa – moim zdaniem – należałoby zwrócić większą uwagę na wizerunek miasta jako ośrodka turystycznego – uzdrowskiego w skali kraju. Konieczna jest więc pilna realizacja proponowanego projektu: Rynek jako salon miasta, czy modernizacja Amfiteatru. Nie wspomina się o trwającej wciąż z dużymi oporami, budowie basenu. Miasto turystyczne – uzdrowskie, obsługujące turystów i kuracjuszy przez cały rok dojrzało już chyba do tego, aby mieć co najmniej dwa baseny ogólnodostępne: letni i zimowy (kryty).

Z innych godnych uwagi – moim zdaniem – propozycji przedwyborczych należy wymienić: przywrócenie centralnego dworca autobusowego, budowę ekranów dźwiękochłonnych wzdłuż obwodnicy, szczególnie w rejonie Manhatanu. Przypominam, że sprawa powyższa zgłaszana była Urzędowi Miasta od wielu lat. Ważnym postulatem wydaje się przywrócenie prawa uczestnictwa i głosu mieszkańców na sesjach Rady Miasta.

Oczekując realizacji nadziei rozbudzonych wyborczymi obietnicami, Rada powinna poznać a także wyczuwać aspiracje mieszkańców.

Wybraliśmy Radę, a więc należy ją systematycznie rozliczać z przyjętego – w konsultacji z mieszkańcami – programu. Wybrana Rada nie może być swoistym „samograjem”, któremu wyborcy już po wyborach nie są potrzebni.

W Radzie nie powinno – moim zdaniem – działać formalne kryterium partyjności, a więc inaczej powinna być rozumiana rola ewentualnej opozycji, krytyki wobec poczynania Rady. Cezurą sprzeciwu wobec woli większości radnych nie powinny być cele partyjne, grupowe lub jednostkowe (ambicjonalne), ale ogólny interes miasta.

Dla wybranego ponownie, w dodatku w pierwszej turze burmistrza, jest to z pewnością powód do dumy z wysokiego poparcia społecznego, ale jednocześnie sygnał, że prawie 28% głosujących wyborców oczekuje zmian w sprawowaniu władzy wykonawczej w mieście.

Burmistrzowi i radnym wypada życzyć stanowczości i skuteczności w realizacji zamierzeń, tworzących przyjazne miasto dla mieszkańców, turystów i kuracjuszy. Chodzi o krzewienie wartości materialnych i niematerialnych takich, abyśmy byli dumni ze swojej Małej Ojczyzny, a Ustron był znanym uzdrowskiem w kraju i zagranicą, z rozwiniętą infrastrukturą turystyczną – leczniczą.

Jak wiadomo kluczem do rozwiązania wielu problemów inwestycyjnych miasta jest pozyskanie środków finansowych krajowych i unijnych, w czym niezbędna jest harmonijna współpraca z Radą Powiatu i Sejmikiem Województwa Śląskiego. W tym kontekście działania dwojga ustronkich radnych powiatowych i z naszego okręgu wyborczego w Sejmiku będą nieodzowne, a wręcz konieczne.

Szczególnie istotne jest tutaj pozyskiwanie środków unijnych. Stymuluje to bowiem zgodnie z intencjami unijnymi w istotny sposób rozwój samorządności lokalnej, a jak twierdzi poseł Jan Szware „im więcej władzy w regionie, tym lepsza pozycja Polski we wspólnocie”.

Dzisiejszym pokonanym kandydatom należy życzyć wytrwałości i skuteczności pracy zawodowej i społecznej oraz życzliwej oceny władz i radnych miejskich. Trzeba znowu „nabijać” punkty u przyszłych wyborców. Wszak wybory już za 4 lata.

Wracając do postawionego na wstępie pytania: „Wybory, a w Ustroniu po staremu?” życzę sobie i nam wszystkim, aby stwierdzenie to po czasie było nieuprawnione.

Henryk Słaby



Wspólny toast.

Fot. W. Suchta

ZŁOTE GODY

- Przez te długie lata razem kroczyliście po ścieżkach waszego losu – mówiła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Beata Chlebek** otwierając uroczystość wręczenia medali nadanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego parom, które w małżeństwie przeżyły 50 lat, czyli obchodzącym złote gody. Uroczystość odbyła się w MDK Prażakówka, a uczestniczyli w niej także przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**.

- Jest to w życiu waszym i waszych rodzin szczególnie moment – mówiła E. Czembor. – Oby towarzysząca wam jesień życia była piękna i słoneczna jak te październikowe dni. Niech ciepło płynie do was od bliskich, znajomych, krewnych, sąsiadów i niech następne lata płyną z jak najmniejszym bagażem kłopotów.

- Dołączam się z całego serca do życzeń – mówił I. Szarzec. – Ze swej strony chciałbym wam pogratulować, że wytrwaliście. Stałość związku to w dzisiejszych czasach coś bardzo ważnego. Chyba wszyscy by sobie życzyli, by w tak dobrym zdrowiu, dobrej kondycji jak państwo dzisiaj jak najdłużej świętować następne jubileusze. Życzylbym sobie i państwu byśmy jeszcze wiele razy w pięknej scenarii domu kultury mogli się spotykać, wspominać, życzyć sobie wszystkiego najlepszego.

Medale w imieniu prezydenta wręczali E. Czembor i I. Szarzec, a otrzymały je pary małżeńskie: **Olga i Ludwik Berkowie**, **Alojzy i Anna Buchtowie**, **Anna i Jan Chocholkowie**, **Helena i Józef Chowaniokowie**, **Jadwiga i Jan Dekarli**, **Emilia i Paweł Dusterowie**, **Stanisława i Stanisław Frejowie**, **Wanda i Antoni Goliszowie**, **Józefa i Józef Heczkowie**, **Irena i Franciszek Izdebscy**, **Gertruda i Czesław Kaczmarczykowie**, **Nina i Stanisław Kusiowie**, **Helena i Jan Labakowie**, **Krystyna i Jan Lesiakowie**, **Helena i Józef Linertowie**, **Sabina i Tadeusz Łozińscy**, **Honorata i Mieczysław Mazurowie**, **Stefania i Zbigniew Nawrotkowie**, **Bronisława i Stanisław Paccy**, **Maria i Franciszek Pankowie**, **Katarzyna i Karol Polokowie**, **Waleria i Józef Polokowie**.

Następnie wzniesiono uroczysty toast po czym wystąpiła Dziecięca Estrada Regionalna Równica. W uroczystości uczestniczyły też rodziny jubileuszowych par.

Wojciech Suchta

Dziękuję mieszkańcom Ustronia Centrum za udział w wyborach i obdarzenie mnie zaufaniem jako radnego Rady Miasta Ustronia.

Józef Gogółka

OKNA DRZWI BRAMY

FIRMA HANDLOWA JAROSŁAW WRÓŃSKI



43-450 Ustron
ul. Orzechowa 10
Kontakt: tel. 033 854 40 99
e-mail: tworowski@wp.pl

PŁYTA NA ŚWIĘTA

„Grudniową nocą” to tytuł drugiej płyty ustronńskiego zespołu „Sunrise”, którą już można kupić m.in. w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu. To idealne wydawnictwo na święta Bożego Narodzenia. Utalentowani wokaliści z zespołu: Anna Górniok, Aron Hławiczka, Grzegorz Hryniewicz, Joanna Korczago, Ewa Kozok, Sławomir Kuś, Artur Michalski, Aneta Szarzec, Jan Zachar, Daria Zawada, Magda Zborek potrafią przywołać nastrój nostalgii, ale i radości. Ciekawe opracowania muzyczne których autorami są: Grzegorz Hryniewicz, Urszula Śliwka, Joanna Korczago oraz bogate aranżacje kolęd autorstwa Janusza Śliwki, Wojciecha Bajera, Janusza Kohuta, Grzegorza Hryniewicza pięknie wpisują się w świąteczną atmosferę. Oprócz współczesnych i tradycyjnych kolęd na krążku znajduje się piosenka - niespodzianka. Warto dodać, że gościnnie wystąpił zespół „Gwiazdki i Promyki”.

Na kolorowej, pogodnej okładce płyty przedstawieni są wszyscy, którzy przyczynili się do jej wydania, a swoimi bożonarodzeniowymi przemyśleniami dzielią się młodzi wokaliści. Jedna z dziewcząt napisała: „Raz w roku podczas jednej z najbardziej widnych nocy, nocy jaśniejszej od dnia i od słońca, nocy szczerych wyznań, w której narodziło się Światło, każdorazowo rodzi się we mnie silne, niczym nie zmaćnione przecucie, że moje największe marzenia nie mogą zostać niespełnione, jeśli tylko mocno tkwią w moim sercu.”

Sunrise znaczy świt. Świt od wieków uważany jest za symbol nadziei. Jesienią 2004 roku przy parafii ewangelicko-augsburskiej powstał zespół o tej właśnie nazwie. W ciągu dwóch lat zespół wystąpił ponad 40 razy w kościołach, domach kultury, amfiteatrach w kraju i za granicą. W grudniu 2005 roku zespół wydał swoją pierwszą płytę pt.: „Sunrise znaczy świt”. W styczniu 2006 roku na prestiżowym Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie artyści z Ustronia zajęli drugie miejsce w kategorii młodzieżowe zespoły wokalne. Założycielką i prowadzącą zespół jest Urszula Śliwka, absolwentka Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej,astyk, redaktor dwutygodnika dla dzieci „Przyjaciel Dzieci”, autorka książki dla dzieci „Z Biblią na co dzień dla ciebie”, założycielka wokalnego zespołu dziecięcego „Gwiazdki i Promyki”.

(mn)



Na okładce płyty przedstawiają się wokaliści.

Trzmiele zbierają pyłek i nektar z wielu roślin, których kwiaty – ze względu na specyficzną budowę – nie mogą być skutecznie zapylane przez pszczoły. Do nich należą między innymi lucerna, naparstnica, czy długorurkowe kwiaty koniczyny czerwonej, nasturcji i bobu. W odróżnieniu od pszczoł, trzmiele mają znacznie dłuższe języczki, a więc mogą dosięgnąć do słodkości ukrytych na końcach nawet długich ostróg kwiatowych. Dodać jednak należy, że trzmiele potrafią również doskonale wykorzystywać swoje żuwaczki, czyli mocniejsze od pszczelich „szczęki”. Dzięki nim często po prostu wygrają w ostrogach kwiatów dziurki i dostają się do kwiatowych spiżarni niejako od tyłu. Trzmiele latają i zbierają pożytek w niższych niż pszczoły temperaturach, co przekłada się na ich skuteczność i efektywność jako kwiatowych zapylaczy. To między innymi właśnie te cechy trzmieli sprawiły, że niektóre gatunki z tego rodzaju – na przykład powszechnie występujący w naszym kraju trzmiel ziemny – są z doskonałymi efektami wykorzystywane jako swego rodzaju nieświadomi pomocnicy w uprawach szklarniowych. „Zatrudnione” w szklarniach trzmiele zapylają np. pomidory, paprykę, truskawki i ogórki, a uzyskane dzięki ich pracy plony są od 20 do 30% wyższe niż w szklarniach, gdzie trzmieli nie ma. Przede wszystkim trzmiele to prawdziwi pracusi, żeby nie powiedzieć pracowolity, którzy odwiedzają i efektywnie zapylają nawet 20-30 kwiatów na minutę, czyli – jak podają niektóre naukowe źródła – blisko dwa razy więcej niż pszczoły!

Trzmiele prawie nigdy nie atakują ludzi i uchodzą za owady bardzo łagodne, raczej uciekające przed człowiekiem niż wobec niego agresywne. Oczywiście przyduszony, czy jak to się mówi „przypuczony” trzmiel broni się, wykorzystując do tego swoje żądło. Ale użądlenie tych owadów jest nieczym wobec użądlenia pszczoły czy osy. Trzmiele bowiem, w przeciwieństwie do pszczoł, nie mają żąbek na żądle, dzięki czemu łatwo je wyciągają ze skóry po ukłucie, a ponadto ich jad nie jest wydzielany obficie, toteż i użądlenie trzmiela jest po prostu mniej bolesne.

W Polsce występuje około 30 gatunków trzmieli, których nazwy często nawiązują do ubarwienia. Spotkać więc możemy na przykład trzmiele ciemnopase, różnobarwne, rudonogie, rudoszare, rude, szare, wąskopasmowe czy żółte. Trzmiele są łagodne. Można do nich podejść i przyjrzeć im się z bliska. Znajomość charakterystycznych, kolorowych wzorów włosów trzmieli pomaga przy oznaczaniu gatunków; można je podzielić na żółte, czarne, tęczy i paskowane. Jest to tzw. podział pasterski. Do najliczniejszych i najpospolitszych należy trzmiel ziemny, trzmiel polny, trzmiel łąkowy oraz trzmiel kamiennik.

Te pożyteczne i sympatyczne stworzenia mają wielu wrogów naturalnych, zwłaszcza wśród ptaków. Trzmielami odżywiają się między innymi srokozy i gąsiorki, a także – noszący jakże wiele mówiącą nazwę – trzmielojad, należący do rodziny jastrzębiowatych. Wrogami trzmieli są także gryzonie, lisy, łasice i krety, plądrujące ich gniazda. Nawet niewinne i bezbronne na pierwszy rzut oka motyle mogą być prawdziwym zagrożeniem dla trzmieli – np. larwy trzmielaczka niszczą plastry w gniazdach, zjadają ich jaja i larwy oraz zapasy pokarmu. Ciekawostką jest istnienie specyficznych pasożytów trzmieli, prawdziwych trzmielich kukulek, czyli trzmiel-

ców. Owady te są ludzko podobne do trzmieli, zarówno z wyglądu, jak i sposobu życia, jednak nie ma u nich robotnic. Okres zimowania trzmielców kończy się nieco później niż trzmieli, a samice tych owadów pojawiają się dopiero wówczas, kiedy gniazda trzmieli są już rozwinięte. Samice trzmielców składają jaja w gniazdach trzmieli i opieką nad trzmielowym potomstwem przejmuje odtąd rodzina trzmieli. Cała tego typu „inwazja” trzmielca na gniazdo trzmieli może skończyć się swoistą detronizacją założycielki rodu, czyli trzmielowej matki lub wręcz jej zabiciem przez samicę trzmielca i przejęciem przez nią całego gniazda we władanie. Przystosowanie trzmielców do pasożytowania na trzmielach jest tak dalece posunięte, że trzmielce nie mają tzw. koszyczka na nogach. U trzmieli tworzą go długie, grube włosy, otaczające zagłębienie w gołeni. Koszyczek służy trzmielom do transportowania grudek zebranego kwiatowego pyłku, czym trzmielce – jak łatwo się domyślać – ani myślą się trudzić.

BLIŻEJ NATURY

TRZMIELE (2)



Do największych wrogów trzmieli należy zaliczyć jednak człowieka. To naszej działalności przypisuje się spadek liczebności trzmieli w ostatnich latach miejscami nawet o około 80-90%! Największym zagrożeniem dla trzmieli okazuje się chemizacja rolnictwa, czyli stosowanie różnych pestycydów, ale także zmiana struktury upraw. Zmniejsza się generalnie areal upraw koniczyny, łubinu czy lucerny, które są podstawowymi roślinami pokarmowymi dla trzmieli. Zmniejsza się różnorodność gatunkowa łąk, które albo są uprawiane intensywnie, podsiewane trawami pastewnymi, nawożone i koszone 2-3 do roku, albo wręcz przeciwnie – pozostawione bez opieki, zarastają po krótkim czasie krzewami i podrostem drzew. Nawet sposób urządzania naszych ogrodów, w których jakże często

króluje krótko przycięta trawa wraz z iglakami, po trosze przyczynia się do ograniczenia źródeł pokarmu dla trzmieli. Zagrożeniem jest także zmniejszanie się obszarów nadających się do założenia gniazd lub będących miejscami zimowania młodych samic. Walcząc z normicami, myszami czy kretami na polach uprawnych, ograniczamy jednocześnie liczbę miejsc, w których trzmiele potencjalnie mogą założyć gniazda. Ten sam skutek ma usuwanie martwych drzew lub próchniejących kłód, w które mogą znaleźć schronienie niektóre gatunki trzmieli. Wypalanie wiosną traw i nieużytków, z czym walczy się z różnym efektem od lat, powoduje śmierć wielu gatunków zwierząt, w tym także trzmieli i zniszczenie ich gniazd.

Kończąc te bajdurzenia o trzmielach warto dodać, że w specjalnych badaniach wykazano, iż mimo iżcie aerodynamicznej sylwetki, trzmiele należą do lotników tyleż szybkich, co wytrwałych i precyzyjnych, i do swych gniazd mogą powracać z odległości do 5 km, a pojedyncze osobniki odnajdywały właściwą drogę z odległości nawet ok. 13 km!

Specyficzny dźwięk wydawany przez te owady podczas podniebnych akrobacji zainspirował Mikołaja Rymkowskiego-Korsakowa, którego „Lot trzmiela” jest chyba najpowszechniej rozpoznawanym fragmentem opery „Bajka o carze Sałtanie”. Natomiast znane powiedzenia – opić się jak bąk, strzelić bąka, zbijać bąki – nawiązują nie do trzmieli ale do zupełnie innych zwierząt.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00,
czwartek - nieczynne, piątek: 8.00-18.00, sobota: 8.00-12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:

- Hutnictwa i kuźnictwa Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wajcha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Stary, Z. Józwicka i innych.
- Kolekcja medalii: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
- Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe.
- Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).

- Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia.

(Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)

Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
Exlibris ze zbiorów Marii Skalickiej

WYSTAWY CZASOWE październik - grudzień 2006
Mistrzowska wycinanka Marty Gołąb (Kraków)

„Mały Janek wzywa do apelu” pamiątki wojenne i harcerskie Jana Cholewy z Ustronia w 40 rocznicę śmierci.

KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi;
LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży;
OPOWIEŚCI NIESZYCHANE - cykl spotkań etnograficznych.

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczko - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@pobox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00
- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEWOSCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych
Hitlerowskich Więźni i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00
Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” w Ustroniu prowadzi
Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4, codziennie w godz. 10.30 - 18.30
oraz kluby działające w szkołach: **SP 1 (kl. I-III) pn.** - godz. 12.00-15.00
SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, **(kl. IV-VI) pt.** - godz. 13.00-16.00
SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, **(kl. IV-VI) wt.** - godz. 13.30-16.30
GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, **GIM 2 (kl. I-III) pt.** - godz. 13.00-16.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

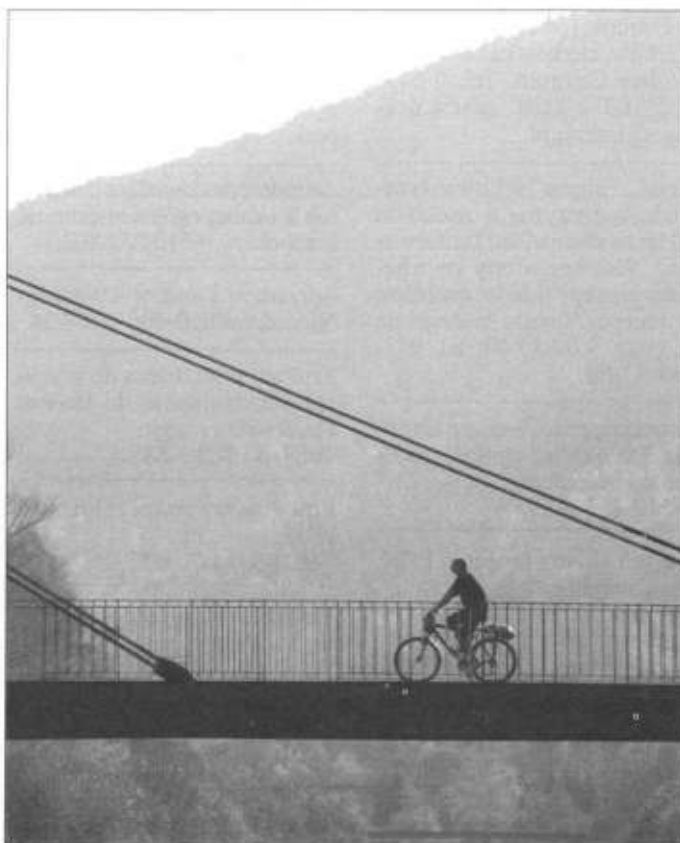
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Rowerzyści nie narzekają na pogodę.

Fot. W. Suchta



Majowo w listopadzie.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam garaż o powierzchni 16,38 m² na osiedlu Manhattan nr 73 w Ustroniu. Tel. 0-660-786-673.

Kupię działkę budowlaną lub dom, może być do remontu w Ustroniu (osiedle generałów, gierków, ziętkówka) lub Wiśla okolice Centrum. Tel. 0-661-575-102 e-mail: maria.der-kacz@interia.pl

Hotel „Tulipan” w Ustroniu zatrudni mężczyznę w wieku do 40 lat na stanowisko konserwatora. Pisemne oferty ze zdjęciem prosimy składać osobiście w recepcji hotelu codziennie w godz. 9.00-13.00; tel. 033-854-37-80.

Zatrudnię pracownika z Ustronia lub okolic; ogólna znajomość komputera. 0-510-252-802.

Zostań instruktorem PZN, www.nartus.pl. Tel. 0-508-070-677.

Wulkanizacja - wymiana + wyważenie - 8 zł Ustron, ul. Katowicka 207 (przy dwupasmówce) codziennie 8-19. Tel. 0-605-495-621, 33-854-70-28.

22 lata wykształcenie ekonomiczne szuka pracy. Tel. 0-516-359-289.

Pokój do wynajęcia. Tel. 33-854-71-37.

Zapraszamy do nowego sklepu papirniczego, ul. Konopnickiej 13b (budynek drukarni).

Szukam małego mieszkania Ustron i okolice. 0-502-783-192.

Szafę, dywan, stół i biurko sprzedam. 0-605-895-287.

Restauracja Zocha zatrudni kelnerkę. Tel. 854-22-64.

Zatrudnię pracownika z Ustronia lub z okolic; ogólna znajomość komputera. 0-510-252-802.

Sprzedam kiosk w Ustroniu-Nierodzimiu. 0-606-656-934.

Szukam mieszkania do wynajęcia z dostępem do kuchni i łazienki niedrogo. Tel. 0-510-283-883.

Praca w wypożyczalni nart www.nartus.pl. Tel. 0-508-070-677.

Praca biurowa (Szkoła Narciarska) www.nartus.pl. Tel. 0-508-070-677.

Sprzedaż nart nowych i używanych. Komis, zamiana. www.nartus.pl 0-508-070-677.

Łatwy biznes, szybkie pieniądze i duża satysfakcja (zdrowie - your live) 0-600-160-932.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

30.11 godz. 12.00

Uroczystość z okazji 63. rocznicy śmierci 6 partyzantów Oddziału AK „Czantoria”. Dolna stacja Kolei Liniowej „Czantoria”.

1.12 godz. 13.00

Uroczyste obchody 30-lecia Szkoły Podstawowej nr 2, MDK „Prażakówka”

5.12 godz. 9.15, 10.30

„Doktor Dollittle i przyjaciele” - bajka dla przedszkolaków - spotkanie z Mikołajem, MDK „Prażakówka”

6.12 godz. 12.00-15.00

Spotkanie ze Świętym Mikołajem Rynek, ul. Daszyńskiego, 3 Maja

KINO

24-30.11 godz. 19.00

Plac Zbawiciela - obyczajowy Polska, od 15 lat

1-07.12 godz. 16.30

Karol - Papież, który pozostał człowiekiem - biograficzny, Włochy

1-07.12 godz. 19.00

Karol - Papież, który pozostał człowiekiem - biograficzny, Włochy

SPORT

2.12 godz. 10.00

Turniej kwalifikacyjny młodzieży w siatkówce o mistrzostwo województwa - sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2

2.12 godz. 13.00

Mecz piłki nożnej Kuźnia Ustron - Rekord Bielsko-Biała. Stadion Kuźni.

DYŻURY APTEK

28-30.11

- Na Szlaku ul. 3 Maja 46

tel. 854-14-73

1-3.12

- Na Zawodzie ul. Sanatoryjna 7

tel. 854-46-58

4-6.12

- Elba ul. Cieszyńska 2

tel. 854-21-02

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Przez ponad tydzień kolejki można było zaobserwować przed Oddziałem PKO w Ustroniu. Powodem - upływający 22 listopada termin odbioru Powszechnych Świadczeń Udziałowych. Pierwsi kolejkowicze pojawili się na ul. Cieszyńskiej już o 4 rano, inni zatrudniali znanych z czasów kryzysu „stacj”, jeszcze inni uprzyjemniali sobie czas oczekiwania w pobliskim barze. Wielu dopiero przed okienkiem dowiadywało się, że brakuje w ich dowodzie numeru PESEL lub nie posiadają aktualnego zameldowania. Wydział Spraw Obywatelskich UM miał pełne ręce roboty.

„Dostyc tego!”, „Gdzie jest burmistrz?!” „Będziemy mówić o wszystkich sprawach!” - krzyczeli mieszkańcy Ustronia przybyli na spotkanie z posłem Kazimierzem Wilkiem. (...) „Dlaczego uszczęśliwiono nas kolektorem na siłę?” (...) „Ja to mam przevalone! Przez moją działkę idą różne linie - gaz, woda. Na wszystko się godziłem, a teraz muszę płacić za podwyższenie standardu, choć już nic na tej działce nie można wybudować” - mówił ktoś inny. K. Wilk zaproponował, by zwrócić się do radnych o ponowne rozpatrzenie na sesji sprawy opłat adiacenckich. (mn)



Coraz mocniejsze w ataku.

Fot. W. Suchta

W SZESNASTCE

Drużyna siatkarek ustroniańskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego uczestniczy w Mistrzostwach Śląska Młodzieży. Mistrzostwa rozgrywane są w ten sposób, że tworzy się grupy po cztery zespoły i dwa najlepsze z grupy awansują dalej. Naszym siatkarkom już dwukrotnie udało się awansować z rozgrywek grupowych i znalazły się wśród szesnastu najlepszych zespołów. Ta szesnastka podzielona została na cztery grupy. Dwie najlepsze drużyny z grup awansują do najlepszej ósemki, pozostałe rywalizować będą o miejsca 9-16, również w rozgrywkach grupowych. Ośiem najlepszych drużyn znowu zostanie podzielonych na dwie grupy i po dwie najlepsze znajdą się w finale wojewódzkim.

Na razie trwają rozgrywki wśród najlepszych szesnastu. MKS znalazł się w grupie z MKS Bielsko-Biala, MOSiR MOSM Tychy i z Victorią Cieszyń. Rozgrywki grupowe odbywają się w ten sposób, że rozgrywane są cztery turnieje, w których występują po trzy drużyny. Wynika z tego, że każda drużyna uczestniczy w trzech turniejach, w jednym pauzuje. Każdy z zespołów jest gospodarzem jednego turnieju. Za nami dwa turnieje w Bielsku-Białej i Tychach.

W Bielsku Białej nasze siatkarki w pierwszym meczu pokonały gospodarza 2:0. W następnym meczu uległy MOSiR MOSM Tychy 2:0. W trzecim meczu Tychy wygrały z Bielskiem 2:0.

- W tej fazie rozgrywek nie ma już słabych zespołów - mówi trener MKS Ustronia Zbigniew Gruszczyk. - Gospodarz pierwszego turnieju MKS Bielsko-Biala ma drużyny w każdej kategorii wiekowej, więc w młodzieżkach, kadetkach, juniorkach, plus druga liga seniorek. Mają dobre zaplecze do prawidłowego szkolenia. Dlatego obawialiśmy się turnieju w Bielsku-Białej. Tymczasem dziewczyny mnie zaskoczyły, zagrały bardzo poprawnie i efektem wygrana. Pierwszego seta wygramyśmy zdecydowanie, natomiast w drugim na przewagi. W drugim meczu z Tychami nie podjęliśmy walki, szczególnie w drugim secie.

Drugi turniej rozegrano w Tychach. Tu również nasze siatkarki nie sprostały zespołowi MOSiR MOSM Tychy przegrywając 2:0, natomiast wygrały z Victorią Cieszyń 2:0. W trzecim meczu Tychy pokonały Cieszyń 2:0.

- W tym turnieju po raz pierwszy graliśmy z Cieszyń, więc nie znaliśmy tego zespołu. Udało się pierwszego seta wygrać zdecydowanie do 17, drugiego do 23 - mówi Z. Gruszczyk. - Końcówka była nerwowa, ale dziewczyny sobie poradziły. Na wyróżnienie zasługuje Karolina Janik, która jest kapitanem zespołu i z tą rolą radzi sobie coraz lepiej. Gra też coraz lepiej i najrówniej.

Przed nami turniej w Ustroniu. Odbędzie się 2 grudnia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Początek o godz. 10.00. Rywalkami ustronianek będą drużyny z Cieszyń i Bielska-Białej. Tychy praktycznie zagwarantowały już sobie awans. Drużyna MKS Ustronia musi powalczyć, a być może znajdzie się wśród najlepszych ośmiu śląskich drużyn. W ostatnim turnieju w Cieszyń nasze siatkarki będą pauzować. W Ustroniu zagrają o wszystko. Przypomnijmy, że już awans do najlepszej szesnastki trener Z. Gruszczyk uznał za sukces. Tymczasem wyłania się realna szansa walczenia o finał.

- Dziewczyny czują się coraz pewniej na boisku, są coraz lepiej zgrane - mówi Z. Gruszczyk. - W treningach uczestniczy od szesnastu do dwudziestu dziewcząt. Jest mocna rywalizacja i w przyszłym roku zespół powinien być zdecydowanie mocniejszy gdy przystąpi do rozgrywek w grupie kadetek. Wtedy też w drużynie znajdą się dziewczyny starsze. Niestety nie zgłosiliśmy drużyny kadetek z różnych przyczyn, głównie finansowych. Teraz czeka nas turniej w Ustroniu. Trudno cokolwiek wyrokować. Tak to jest, gdy grają dziewczyny. Nie wiem jak zagrają, bo nie nabrały jeszcze odpowiedniego doświadczenia boiskowego, a to bardzo potrzebne.

Wojciech Suchta

UCHWAŁA NR XLVIII/436/2006 Rady Miasta Ustronia z dnia 28 września 2006

zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia zestawienia przychodów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2006 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2001 Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) i art. 420 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska /Dz. U. z 2001 r. nr. 62 poz. 627 z późn. zm./ Rada Miasta Ustronia

uchwała

§ 1.

Zmienia treść załącznika nr. I do uchwały nr. XXXIX/353/2005 Rady Miasta Ustronia z dnia 15 grudnia 2005 r. w sprawie zatwierdzenia zestawienia przychodów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2006 rok i nadaje brzmienie jak w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta, publikację w Gazecie Ustroniańskiej.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Radca Prawny
mgr Teresa Banszel

Wiceprzewodniczący Rady
Stanisław Malina

Załącznik do uchwały Nr XLVIII/436/2006
Rady Miasta Ustronia z dnia 28 września 2006.
PRZYCHODY I WYDATKI
Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w 2006 r.

Wyszczególnienie	Pozycja	Plan
I. Stan środków na początku roku	01	44.241
II. Przychody:	02	89.111
Wpływy z opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska.		
III Środki dyspozycyjne (01 + 02)	03	133.352
IV. Wydatki ogółem (od 05 do 09)	04	132.352
W tym na:		
1. edukację ekologiczną oraz propagowanie działań proekologicznych	05	15.000
2. realizacja przedsięwzięć związanych z ochroną powietrza	06	55.000
3. realizacja zadań modernizacyjnych i inwestycyjnych służących ochronie środowiska i gospodarce wodnej	07	22.352
4. realizacja przedsięwzięć związanych z gospodarką odpadami i ochroną powierzchni ziemi	08	25.000
5. Inne zadania służące ochronie środowiska w gminie ustalone przez Radę Miasta w tym na programy ochrony środowiska-opracowanie planu gosp. odpadami opakowaniowymi i selektywnej zbiórki odpadami niebezpiecznymi.	09	15.000
V. Stan środków na koniec roku (03-04)	10	1.000



Dopiero w grudniu zakończy tegoroczne rozgrywki ligi okręgowej drużyna Kuźni Ustron. W najbliższą sobotę 2 grudnia ma się odbyć zaległy mecz z Rekordem Bielsko-Biała. Początek na stadionie Kuźni o godz. 13.00. W tabeli Rekord wyprzedza Kuźnię o jeden punkt. Jest więc szansa na awans o jedno miejsce. Fot. W. Suchta

TENISOWE ZMAGANIA

Uczniowie ustroniskiej szóstki w ostatnich tygodniach brali udział w dwóch otwartych turniejach tenisa stołowego. Pierwszym turniejem był II Memoriał Jana Pomiećko, który odbył się 11 listopada w Hażlachu. W kategorii chłopców szkół podstawowych zwyciężył **Szymon Brodac**, a trzeci był **Michał Rakus**, natomiast wśród dziewcząt II miejsce zajęła **Angelika Kidoń**. Drugim turniejem, w którym uczestniczyli uczniowie SP-6 Ustron, był Turniej dla dzieci i młodzieży w Szkole Podstawowej Nr 1 w Skoczowie, który odbył się 19 listopada. Wśród chłopców II miejsce zajął **Szymon Brodac**, a wśród dziewcząt również II miejsce zajęła **Sylwia Mirocha**. Wyniki te bardzo dobrze rokują przed zbliżającymi się turniejami w rywalizacji szkół, które odbędą się w grudniu.

Rajmund Raszyk

Witejcie gaździnki

Co też porobiacie w ty długi jesienne wieczory? Jo ostatnio czytóm Kalyndor Ustroniski, bo je tak ciekawy, że ni mogym łod niego loczy łoderwać. Nie wiedziałach, że mómy w Ustroniu tela ciekawych ludzi, co tak szumnie piszóm. Czynyj niż w lecie loglondóm telewizor, ponikiedy kierysi do mnie zozdrzi, a jak już w chalupie ni mogym wydzierzeć, to zoglondnym do jaki kamratki. Kapke populóm i tak jakosi czas na pyndziji zleci. A łostatnio z mojom szwagierkóm zaczyły my sie zabawiac w swatki. Dyć tela tych biur matrymonialnych prosperuje, a w kaźdej gazecie sie logłoszajóm, tóż isto je to intratne zajyni. W Ustroniski jeszcz ni ma towarzyskich logłoszek, ale możne by miol powodziny taki kóncek matrymonialny?

Móm w rodzinie jednóm staróm panne, co mo trzicet piynć roków, tóż nejwyższy czas, coby jóm wydać. Łóna też by sie rada wydała, ale ni mo żodnego chłopa na widziku, tóż chcymy ji raziunko dopumóc. Dyć we dwójke dycki raźnij. Zdałoby sie, że dzielcha ni mo żodnej chyby, a jednakowoż ni może se nónś chłopa do żyniaczki. Jo już sie prugowała rozglónać po znómym i sómsiadach kogo by tu do tej stwory dopasować. A zdo mi sie, że nie bydzie przeca wybiyrziczno jak już mo swoji roki.

Wczora byłach u ni w chalupie i dowiedziały sie, że ta staro dziywka wybiyro sie za granice. Z jakómsik koleżankóm sie dogodały (a sóm pielynngniarkami) i jadóm do Angli, bo tam ich snoci zatrudnióm z pocałowanim rynku i za nie byle jaki grosz jako tu u nas. Niech tak bydzie, dyć jo wszystkim dobrze życzym. Móm nadzieje, że idzie baba na lepsze. Ale je zech fört niewyżyto swatka, tóż mogym kómu inszemu pumóc. Sama bych sie rozglónła za jakim towarzystwym dlo siebie, ale starzi mi sie nie podobajóm, a młodym jo by już isto nie pasowała.

Hela

**GAZETA
USTRONSKA**



**Świąteczny numer GU
ukaże się 21 grudnia.**

Reklamy i życzenia świąteczne przyjmujemy
do 15 grudnia. Zapraszamy do Redakcji.

POZIOMO: 1) kinowa lub sportowa, 4) atrybut bilardowy, 6) przyładek, 8) deptak morski, 9) biletowa na dworcu, 10) włoskie „słucham” 11) wysokie odznaczenie, 12) działkowy pojazd, 13) problem, kwestia, 14) wojak na koniu, 15) nawadnianie, 16) Kuracyjny w Ustroniu, 17) imię męskie, 18) duża papuga, 19) na początku alfabetu, 20) w rodzinie.
PIONOWO: 1) kłótniwa i złośliwa baba, 2) orzeszkowe drzewo, 3) groźny wąż, 4) imię królów polskich, 5) na kopercie, 6) ozdobny świecznik, 7) jeden z wielokątów, 11) interwał muzyczny, 13) o Annie z sympatią, 14) wujek gwarowo.

Rozwiązanie krzyżówki (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 8 grudnia.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 46
IDZIE KU ZIMIE**

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje **Piotr Bem**, ul. Krzywa 3, Płyty CD pt.: „Co Ustroniakom w duszy gra” otrzymują: **Ewa Gomola**, ul. Dębowa 7 i **Teresa Sztefek**, ul. Cieszyńska 15c/25.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1	2	3	4	5	6	7
13				12		
		8				
	17	18 11				15
9			8	10		
		11				
	5					
12		2		13	1	14
			14	9		
15		16			16	
	4					
			17			
7			6			
18		19			20	10
				3		

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.11.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 1.12.2006 r.